

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wrzesien-1939/85933,Walki-Grupy-Kielce-pod-Kajetanowem-i-Barcza-w-dniach-5-7-wrzesnia-1939-roku.html>



Fot. Marek Jończyk

ARTYKUŁ

Walki Grupy „Kielce” pod Kajetanowem i Barczą w dniach 5-7 września 1939 roku

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MAREK JOŃCZYK 05.09.2021

Każda kolejna rocznica wybuchu II wojny światowej skłania do głębokich refleksji. Przywołując dramatyczne wydarzenia z 1939 r., warto przypomnieć

przebieg jednej z najkrwawszych bitew tego okresu stoczonej na Kielecczyźnie.

3 września Naczelnny Wódz marszałek Edward Rydz-Śmigły wydał rozkaz dla oddziałów z garnizonów w Kielcach i Radomiu o zamknięciu wszystkimi możliwymi siłami przejścia szosy Kraków – Radom przez Góry Świętokrzyskie. Samych Kielc nakazał nie bronić, by nie narazić się na otoczenie i odcięcie.

Już w pierwszych dniach września 1939 r. działania wojenne wkroczyły na ziemię kielecką. Wobec szczupłości polskich sił w okolicach Kielc oraz szybko postępujących na wschód oddziałów niemieckich, 3 września Naczelnny Wódz marszałek Edward Rydz-Śmigły wydał rozkaz dla oddziałów z garnizonów w Kielcach i Radomiu o zamknięciu wszystkimi możliwymi siłami przejścia szosy Kraków – Radom przez Góry Świętokrzyskie. Samych Kielc nakazał nie bronić, by nie narazić się na otoczenie i odcięcie. Linia polskiej obrony, wykorzystując górzystość i zalesienie terenu, miała znajdować się na północny-wschód od Kielc w paśmie Łysogór, na odcinku od Dąbrowy do Świętej Katarzyny.

Realizację rozkazu powierzono oficerowi w sztabie Naczelnego Wodza płk. Kazimierzowi Glabiszowi, którego mianowano dowódcą Grupy „Kielce”. Kolejny oficer ze sztabu Naczelnego Wodza, ppłk Bronisław Kowalczewski, ochotniczo zgłosił się do pomocy przy formowaniu zgrupowania. Płk Glabisz zadanie swe realizował w Kielcach, zaś ppłk Kowalczewski, jako zastępca dowódcy Grupy „Kielce” i dowódca Podgrupy „Radom”, w garnizonie Radom.



Kazimierz Glabisz, tu w stopniu podpułkownika Wojska Polskiego (lata 1930 - 1934). Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Grupa „Kielce” na pozycjach

Wieczorem 4 września oddziały Grupy „Kielce” zajęły stanowiska na głównym odcinku obrony. Pierwsza linia obsadzona została przez 154. Pułk Piechoty, formowany na bazie rezerw 4. Pułku Piechoty, pod dowództwem ppłk. Aleksandra Idzika. I batalion dowodzony przez mjr. Rudolfa Mizgalewicza zajął stanowiska na najbardziej newralgicznym odcinku obrony w okolicach podkieleckiej Dąbrowy, między Górami Wierzejską i Białą. III batalion, pod dowództwem kpt. Jana Tylińskiego, obsadził wzgórze Klonówkę oraz las w okolicach Wiśniówki. II batalion tegoż pułku pod dowództwem kpt. Wacława Kotołowskiego rozlokował się w rejonie Świętej Katarzyny.

Drugą linię polskiej obrony stanowiły oddziały Podgrupy „Radom”. W ich składzie znalazł 93. Pułk Piechoty, wraz z batalionem rezerw z 72. Pułku Piechoty pod dowództwem ppłk. Stanisława Kowalskiego, który obsadził teren stacji kolejowej w Zagnańsku oraz okolice wsi Chrusty, Ścięgna, Brzezinki i Barcza. Tutaj też usytuowano stanowiska polskiej artylerii z 55. Pułku Artylerii Lekkiej, pod dowództwem kpt. Grzegorza Zalewskiego i por. Jana Jankowskiego. Wspomagane one były przez pluton artylerii przeciwlotniczej z fabryki „Granat” w Kielcach, stacjonujący w rejonie wzgórza nr 441 we wsi Występa. Siły Podgrupy „Radom” uzupełniał Pułk z Ośrodka Zapasowego 16. Dywizji Piechoty, dowodzony przez ppłk. Tadeusza Knoppa, który zajął stanowiska w lesie koło Łącznej. W jego składzie walczyły bataliony rezerwowe z 64., 65. i 66. Pułku Piechoty. Polskie zgrupowanie składało się z 9 batalionów piechoty i liczyło około 7 tysięcy żołnierzy.

Niemiecki atak na Kielce rozpoczął się 5 września 1939 r. Po krótkich walkach oddziały 2. Dywizji Lekkiej zajęły miasto i kontynuując marsz na północ ok. godz. 15.30 napotkały w okolicach Dąbrowy na zdecydowany opór polskich żołnierzy z I batalionu 154. pp. Niemiecki atak wspierany przez czołgi wobec zdecydowanego oporu Polaków załamał się.

Walki z 2. Dywizją Lekką

Niemiecki atak na Kielce rozpoczął się 5 września 1939 r. Po krótkich walkach oddziały 2. Dywizji Lekkiej zajęły miasto i kontynuując marsz na północ ok. godz. 15.30 napotkały w okolicach Dąbrowy na zdecydowany opór polskich żołnierzy z I batalionu 154. pp. Niemiecki atak wspierany przez czołgi wobec zdecydowanego oporu Polaków załamał się i Niemcy wycofali się w rejon Szydłówka. Wkrótce kontratakowali Polacy. Około godz. 22.30 na pozycje niemieckie w rejonie Szydłówka uderzyła kompania pod dowództwem por. Mieczysława Rukścińskiego. Niemcy w panice wycofali się do centrum Kielc i dopiero w okolicy Nowego Rynku zorganizowali skuteczną obronę. Około godz. 2.00 ruszył ich kolejny atak na pozycje polskie w Dąbrowie. Po jego odparciu Niemcy uderzyli po raz trzeci, wprowadzając do walki około 20 czołgów i lotnictwo. Nie zmieniło to jednak niekorzystnej dla nich sytuacji na polu walki.



Pomnik w Kajetanowie poświęcony żołnierzom Wojska Polskiego z Grupy „Kielce”. Fot. Marek Jończyk



Pomnik w Łekominie poświęcony żołnierzom Wojska Polskiego z Grupy „Kielce”. Fot. Marek Jończyk

Wobec nieskuteczności ataków, Niemcy 6 września przez południe, przystępując do czwartego natarcia, zmienili strategię działań. Zasadnicze, oskrzydlające uderzenie od zachodu, skierowane było przez Niewachłów, Tumlin na Kajetanów. Pomocnicze uderzenie ruszyło na Dąbrowę, a kolejne oskrzydlające od wschodu na Masłów, Mąchocice i Barczę. Najszybsze sukcesy Niemcy odnieśli pod Świętą Katarzyną, Krajnem i Zagórzem. Już przed południem 6 września przełamali tu polską obronę i kontynuowali atak na Bodzentyn i Starachowice. Jednocześnie oddziały niemieckie zaatakowały polskie pozycje pod Masłowem i Mącholicami, a następnie ruszyły na Klonów i Barczę. Tutaj do walki włączyli się żołnierze z II batalionu 93. pp. Polacy zaatakowali od strony Barczy i odrzucili Niemców.

W tym samym czasie Niemcy najsilniej zaatakowali od zachodu. W konsekwencji środek ciężkości działań przeniósł się na obszar między Kajetanowem, Barczą i Zagnańskiem. Najsilniejsze ataki odpierał I batalion 93. pp pod Kajetanowem oraz 154. pp, zagrożony okrążeniem i odcięciem. Niemcy w godzinach popołudniowych weszli na teren Kajetanowa, między linie polskiej obrony i pomimo dramatycznych prób kontrataku żołnierzy 154. pp utrzymali się w Kajetanowie.

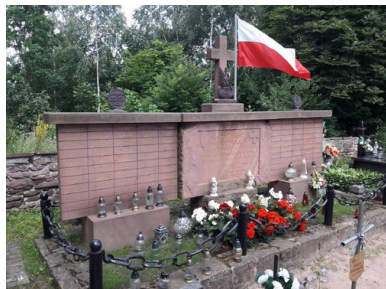
Mimo ciężkich walk w Kajetanowie, żołnierze I batalionu 93. pp kontratakowali w rejonie Zagnańska, niszcząc kilka niemieckich czołgów i samochodów pancernych. Swój wkład w sukces mieli żołnierze ppłk. Knoppa, którzy wspierając działania 93. pp zaatakowali w kierunku zachodniej strony szosy Skarżysko-Kielce i całkowicie rozbili Niemców w okolicy tamtejszego kamieniołomu.

Najsilniejsze ataki odpierał I batalion 93. pp pod Kajetanowem oraz 154. pp, zagrożony okrążeniem i odcięciem. Niemcy w godzinach popołudniowych weszli na teren Kajetanowa, między linie polskiej obrony i pomimo dramatycznych prób kontrataku żołnierzy 154. pp utrzymali się w Kajetanowie.

Przemieszczenie Grupy i oddział ppłk. Idzika

Wieczorem 6 września Niemcy utrzymali teren na zachód od szosy między Dąbrową a Barczą, samą drogę obsadzając oddziałami pancernymi. Około godz. 20.00 na odprawie sztabowej w Skarżysku Książęcym zapadła decyzja przemieszczenia Grupy „Kielce” w pobliże 12. Dywizji Piechoty w rejonie Skarżyska-Kamiennej.

Jednocześnie płk Glabisz otrzymał rozkaz wyjazdu do Warszawy. Jego obowiązki przejął dotychczasowy zastępca, ppłk Kowalczewski, który został mianowany nowym dowódcą zgrupowania. Wycofanie polskich oddziałów nie było podyktowane złą sytuacją na polu walki, lecz względami strategicznymi. Priorytetem była obrona odcinka zachodniego na linii Końskie - Skarżysko. Stąd decyzja o opuszczeniu pozycji w okolicach Barczy. Ppłk Kowalczewski ok. północy z 6 na 7 września wykonał rozkaz przegrupowania, organizując jednocześnie punkty obronne w rejonie Łącznej, Ostojowa i Osełkowa.



**Cmentarz parafialny w
Zagnańsku, zbiorowy grób
żołnierzy Wojska Polskiego z
Grupy „Kielce” poległych w
bitwie pod Kajetanowem i Barczą
w dniach 5-7 września 1939 r.**

Fot. Marek Jończyk

Tymczasem na południe od Kajetanowa i Wiśniówki pozostawała ciągle część I batalionu 154. pp pod dowództwem ppłk. Idzika. Mimo braku łączności z głównymi siłami skutecznie ostrzeliwał on szosę Kielce-Skarżysko, utrudniając oddziałom niemieckim transport i swobodne korzystanie z traktu. Rano 7 września polskie pozycje zostały ostrzelane przez artylerię wroga, a ok. godz. 10.00 do ataku ruszyła niemiecka piechota. Polacy zostali odrzuceni od szosy i nieatakowani przez Niemców wycofali się w głąb lasu. Wieczorem 7 września ppłk Idzik przegrupował oddział w okolice Klonowa. Tutaj dołączyła do niego grupa żołnierzy z II batalionu 154. pp rozbitego wcześniej przez Niemców w rejonie Krajna. Rano zaś 8 września oddział dotarł do Psarów koło Bodzentyna.

W tym czasie zasadnicze siły Grupy „Kielce” po walkach w okolicach Łącznej przegrupowane zostały w okolice Parszowa, a następnie Wąchocka, Mirca i Ostrożanki. Stąd skierowały się w stronę Łży, gdzie wzięły udział w stoczonej tam 8 i 9 września największej bitwie tej kampanii na Kielecczyźnie.

Na cmentarzu parafialnym w Zagnańsku spoczęły szczątki 80 poległych Polaków. Są wśród nich mieszkańcy m. in. Grudziądz, Trzemeszna, Brodnicy, Świecia, Tucholi, Starogardu Gdańskiego, Torunia, Chełmna, Radomia, Szydłowca, Ożarowa, Radzymina, Klecka i Słonimia.

Upamiętnienie

Śladami tragicznych wydarzeń sprzed osiemdziesięciu lat są dziś groby polskich żołnierzy. Na cmentarzu parafialnym w Zagnańsku spoczęły szczątki 80 poległych Polaków. Dzięki informacjom zamieszczonym w *Księdze Zgonów* przez ks. Bolesława Rydzego – proboszcza tamtejszej parafii p.w. Św. Rozalii i Św. Marcina, znamy nazwiska aż 76 spośród poległych. Są wśród nich mieszkańcy m. in. Grudziądz, Trzemeszna, Brodnicy, Świecia, Tucholi, Starogardu Gdańskiego, Torunia, Chełmna, Radomia, Szydłowca, Ożarowa, Radzymina, Klecka i Słonimia. Część poległych została bezpośrednio po bitwie pogrzebana przez okolicznych mieszkańców. Pozostałością po tych pochówkach jest kilka żołnierskich mogił znajdujących się do dziś w lasach na wschód od Barczy. Pierwotnie grobów tych było więcej. Po zakończeniu II wojny światowej z rejonu walk w Kajetanowie, Barczy, Lekominie, Dąbrowy, Wiśniówki, Brzezinek, Samsonowa i Łącznej ekshumowano ponad siedemdziesięciu polskich żołnierzy. Ich niezidentyfikowane szczątki złożono na Cmentarzu Wojskowym w Kielcach.



**Mogiła nieznanego żołnierza
Wojska Polskiego poległego we
wrześniu 1939 r. w lesie koło
Barczy. Fot. Marek Jończyk**

Mimo upływu lat, pamięć o wydarzeniach jest wciąż żywa. Dzięki zaangażowaniu lokalnych środowisk kombatanckich, duchowieństwa, nauczycieli oraz władz samorządowych, polscy bohaterowie zajmują dziś należne im w historii miejsce. Zwieńczeniem społecznych inicjatyw było odsłonięcie w Kajetanowie w 2013 r. i w Lekominiu w 2016 r. pomników upamiętniających stoczoną tam bitwę.

COFNIJ SIĘ